

Niepokonany

Parafia św. Andrzeja
Boboli w Markach

Księża Michalici



www.marki.michalici.pl

NR 02 PAŹDZIERNIK 2018

ODMAWIAJCIE CODZIENNIE RÓŻANIEC

W każdym z sześciu objawień fatimskich powtarza się prośba Maryi o modlitwę różańcową. Dzięki objawieniom w Fatimie po każdej dziesiątce odmawiamy modlitwę „O mój Jezu”, z prośbą o zbawienie dusz najbardziej zagrożonych.

Maryja ukazująca się pastuszkom z Fatimy konsekwentnie prosi je o modlitwę różańcową. Ta prośba powtarza się jak refren: „Odmawiajcie codziennie Różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny” (maj); „Chciałabym, abyście każdego dnia odmawiali Różaniec” (czerwiec); „Trzeba w dalszym ciągu codziennie odmawiać Różaniec” (lipiec); „Chcę, abyście nadal odmawiali codziennie Różaniec” (sierpień); „Odmawiajcie w dalszym ciągu Różaniec, żeby uprosić koniec wojny” (wrzesień); „Trzeba w dalszym ciągu codziennie odmawiać Różaniec” (październik). Podczas październikowego objawienia, któremu towarzyszy cud słońca, Maryja mówi o sobie: „Jestem Matką Boską Różańcową”. Pojawia się też prośba o wybudowanie kaplicy ku czci Matki Bożej Różańcowej.

Warto dodać, że także w innych uznanych przez Kościół objawieniach maryjnych pojawia się prośba Matki Bożej o modlitwę różańcową. W Gietrzwałdzie na Warmii w 1877 roku Maryja ukazała się dwóm nastolatkom, prosząc je dokładnie o to samo co w Fatimie: „Odmawiajcie codziennie Różaniec”. Dlaczego właśnie ta modlitwa jest tak ważna dla Maryi?

Modlitwa Maryi

„Pani orędzia fatimskiego wskazuje na Różaniec, który słusznie można określić jako »modlitwę Maryi« – mówił Jan Paweł II w 1982 roku w Fatimie. Wyjaśnił, że jest to „modlitwa, w której Maryja czuje się szczególnie zjednoczona z nami. Sama modli się z nami. Tą modlitwą zostają objęte sprawy Kościoła, stolicy św. Piotra, sprawy całego świata. Nade wszystko grzesznicy, aby się nawrócili i zbawili, a także dusze w czyśćcu”. Papież Polak poświęcił Różańcowi list apostolski „Rosarium Virginis Mariae”. Dał w nim świadectwo osobistego przywiązania do tej modlitwy: „Różaniec towarzyszył mi w chwilach radości i doświadczenia. Zawierzyłem mu wiele trosk. Dzięki niemu zawsze doznawałem otuchy”. Papież powołał się w liście na objawienia w Lourdes i w Fatimie.

Różaniec jest modlitwą na wskroś biblijną i chrystocentryczną, czyli skoncentrowaną na Chrystusie. Nie jest „klepaniem paciorków”, ale kontemplacją tajemnic Bożych. Kiedy odmawiamy Różaniec, to – jak zauważa Jan Paweł II – „jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem poprzez – można by powiedzieć – Serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same



dziesiątki Różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości...”.

Modlitwa prosta i głęboka

Różaniec jest modlitwą bardzo prostą i zarazem głęboką. Dzieci fatimskie właśnie tę modlitwę znają najlepiej. Kiedy pytano s. Łucję, dlaczego Maryja *ciąg dalszy na stronie 5*

Różaniec to modlitwa, którą bardzo ukochałem. Przedziwna modlitwa! Przedziwna w swej prostocie i głębi zarazem. [...] Oto bowiem na kanwie słów pozdrowienia anielskiego przesuwały się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości. Sprawy osobiste, sprawy naszych bliźnich, zwłaszcza tych, którzy są nam najbliżsi, tych, o których najbardziej się troszczymy. W ten sposób ta prosta modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim.

ŚW. JAN PAWEŁ II, 29 PAŹDZIERNIKA 1978

SZKOŁA Z PASJĄ...

ROZMOWA Z KS. GRZEGORZEM SPRYSAKIEM CSMA

Redakcja: Dla kogo katolickie szkoły w Markach?

Ks. Grzegorz: Dla katolików z Marek i okolic. Prowadzimy szkołę podstawową oraz liceum. Robimy to od kilku lat i chyba dobrze nam to idzie. W Kościele jest taka zasada, że działanie poznaje się po owocach, a te mamy obfite.

Można coś więcej o tych owocach?

Najlepiej szkołę weryfikują zewnętrzne, niezależne egzaminy. To one pokazują efekty ciężkiej pracy naszych uczniów i nauczycieli. Jak dotychczas nasi uczniowie zdawali egzaminy gimnazjalne i jeden raz maturalny. Użytkowali znakomite wyniki.

W czym tkwi tajemnica dobrych wyników?

Od kilku czynników. Najważniejszym z nich jest dyscyplina. Zarówno w szkole, w wojsku, nauce języków dyscyplina wprost przekłada się na wyniki. W naszej szkole uczniowie czasami narzekają na dyscyplinę, ale rekompensuje ją rodzinna atmosfera w szkole. To drugi czynnik, który pomaga.

Trudno się dostać do michalickiej szkoły?

W naszej parafii i w okolicy krążą miejskie legendy, że trzeba mieć prawie same szóstki, żeby się do naszych szkół dostać. Nie jest to prawda. Bywało tak w gimnazjum, że dostawały

się osoby, które miały średnia ledwo 4,0, a nie dostawał się ktoś, kto miał wyższą. Osoba z niższą średnią miała np. jakąś ciekawą pasję. W starszych klasach żeby się dostać wystarczy średnia minimum 4,0 i przynajmniej dobra ocena z zachowania. Nie są to specjalnie wygórowane warunki.

Mówił ksiądz o ludziach z pasją. W jaki sposób mogą rozwijać swoje pasje w szkole?



Nie tylko rozwijamy pasję, ale też budzimy nowe. Nasi nauczyciele to pasjonaci. Nauczyciel w-f uczy już w pierwszej klasy szkoły podstawowej grać w piłkę nożną używając nie tylko siły mięśni, ale i głowy (taktyka), uczniowie pierwszej i drugiej klasy obowiązkowo uczą się jazdy na rolkach, uczy ich tego nasza wuefistka, która jest wykwalifikowanym trenerem jazdy na rolkach. Zresztą jazda na rolkach jest też i moją pasją. Starsi uczniowie budują różnego rodzaju urządzenia elektroniczne, zdobywają patenty żeglarskie i licencje krótkofalarskie. W ostatnim roku nasi uczniowie zbudowali i wysłali w kosmos trzy sondy, które dotarły do stratosfery i wykonały pewne badania. W klasie pierwszej i drugiej nasi uczniowie uczeni są gry w szachy przez mistrza szachowego, który jest rodowitym Francuzem. W tym roku szóstka uczniów bierze udział w międzynarodowym konkursie CanSat – budowa mikrosatelity. Krótko mówiąc jest ciekawie i z pasją.

Podsumowując michalickie szkoły to...

Szkoły z charakterem, gdzie ważna jest nie tylko nauka, ale



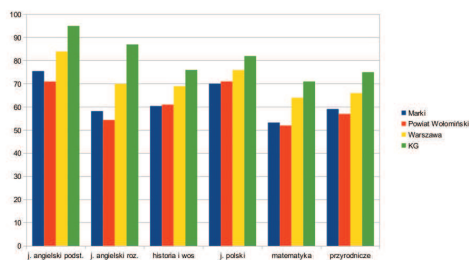
i wartości. Staramy się je przekazać. Każdy dzień rozpoczynamy modlitwą, uczymy wrażliwości na innych ludzi. Poprzez regularne i cykliczne debaty oksfordzkie uczymy młodzież kultury wypowiedzi i poprawnej argumentacji. Spora część uczniów uczestniczy w spotkaniach Liturgicznej Służby Ołtarza dzięki czemu mamy piękne oprawy liturgiczne. Na plakatach, folderach i banerach eksponujemy hasła: wartości, bezpieczeństwo, dobre wykształcenie. Jeżeli rodzicowi zależy na bezpieczeństwie dziecka, wartościach i dobrym, gruntownym wykształceniu to powinien wysłać swoje dziecko do naszej szkoły.

Szkoła jest płatna?

Tak. Czesne obecnie wynosi 500 zł. Trudno znaleźć tańszą szkołę. To nie koszt, ale inwestycja. Trudno z nadzieją patrzeć w przyszłość bez inwestycji.



KS. GRZEGORZ SPRYSAK - dyrektor katolickich szkół w Markach. Pasjonat i praktyk elektroniki (renomuje i uruchamia stare, kilkudziesięcioletnie radia lampowe), krótkofalarstwa (znak SP5MGS), programowania i budowania robotów oraz jazdy na rolkach (prowadzi pielgrzymkę na rolkach z Warszawy do Częstochowy). Wszystkim tym próbuje zarazić uczniów.



Wyniki Katolickiego Gimnazjum	
j. ang podst.	95
j. ang rozsz	87
historia i wos	76
j. polski	82
matematyka	71
przyroda	75
j. włoski	90

CHÓR PARAFIALNY

WSPÓLNOTY NASZEJ PARAFII

Chór parafii p.w. św. Andrzeja Boboli w Markach-Strudze jako chór 4-głosowy istnieje od trzech lat (wcześniej był to chór 3-głosowy żeński).

Jest to chór amatorski, jego członkami są parafianie, którzy kochają muzykę i swoim śpiewem pragną chwalić Pana Boga. Chór liczy ok. 20 członków, próby odbywają się w piątki wieczorem na plebanii (w godz. 18.30 – 20.00).

Dyrygentem chóru jest Elżbieta Suchecka, zaś stroną internetową opiekują się Agata i Marcin Pionnier.

Repertuar chóru to ponad 100 utworów na różne okresy roku liturgicznego oraz kilka utworów świeckich.

Działalność chóru związana jest z wydarzeniami w parafii. Chór śpiewa podczas niedzielnych mszy świętych,

podczas świąt i uroczystości kościelnych. Kilka razy chór przygotował koncerty (np. pieśni do Miłosierdzia Bożego, kołedy, pieśni maryjne itp). Dużym przedsięwzięciem w okresie Wielkiego Postu staje się co roku przygotowanie Pasji i pieśni wielkopostnych na adorację Wielkiego Piątku.

Serdecznie zapraszamy nowych chętnych do pracy w chórze. Wystarczy dobry słuch, rozśpiewanie, trochę czasu w piątkowe wieczory i nieco pracy w domu. Nie jest wymagana znajomość nut (choć znacznie ułatwia pracę).



**Jeśli lubisz śpiewać i pragniesz chwalić Pana muzyką – dołącz do nas.
Czekamy w każdy piątek!**

W naszej parafii od wielu lat śpiewa i koncertuje schola, która uświetnia liturgię w każdą niedzielę podczas Mszy dla dzieci o 11³⁰. Bogaty repertuar ćwiczymy na sobotnich próbach, rozpoczynając się o godzinie 10⁰⁰ na plebanii. Zapraszamy do naszej scholii dzieci ze szkoły podstawowej, które pragną modlić się śpiewem.

Spotkania oazowe dla młodzieży (klasa VIII i wzwyż) odbywają się w piątki o godz. 19.00.

Dla dzieciaków (klasy IV-VII) w sobotę o godz. 14.00.

SPOTKANIA MODLITEWNO-BIBLIJNE W PIĄTKI O 20.30.

Wszystkie wyżej wymienione spotkania odbywają się w **Katolickim Liceum Ogólnokształcącym** (wejście mieści się pomiędzy redakcją Któż jak Bóg i placem zabaw).



NOWA STRONA INTERNETOWA PARAFII



Zapraszamy parafian i gości do odwiedzenia przebudowanej strony naszej parafii. Łatwy do zapamiętania adres: **marki.michalici.pl**. Nowy graficzny design, przejrzysty układ strony...

Zachęcamy zwłaszcza do przesyłania intencji i prośb do Matki Bożej Fatimskiej, które będą polecane na Nieustającej Nowennie w każdą środę po Mszy św. wieczornej.

LIST ŁUCJI Z FATIMY

Witaj przyjacielu,
Pozwól, że przestawię w tym krótkim apelu historię ciekawą w aspektach wielu.
Podczas zabawy, ujrzałam błysk na niebie
A po błysku, w świateł chlubie,
Panią, która różaniec w rękę miała
Oraz anielskim głosem przemawiała.
Dama ta w białej sukni się ukazała
I do mej osoby przekazała:
Ja Maria jestem Matka wasza,
Która o odmawianie różańca się uprasza.
W tych koralikach kryje się sposób
Aby do zbawiania nie było krętych dróg.
Pamiętajcie drodzy przyjaciele,
Różaniec nie zajmuje czasu zbyt wiele!

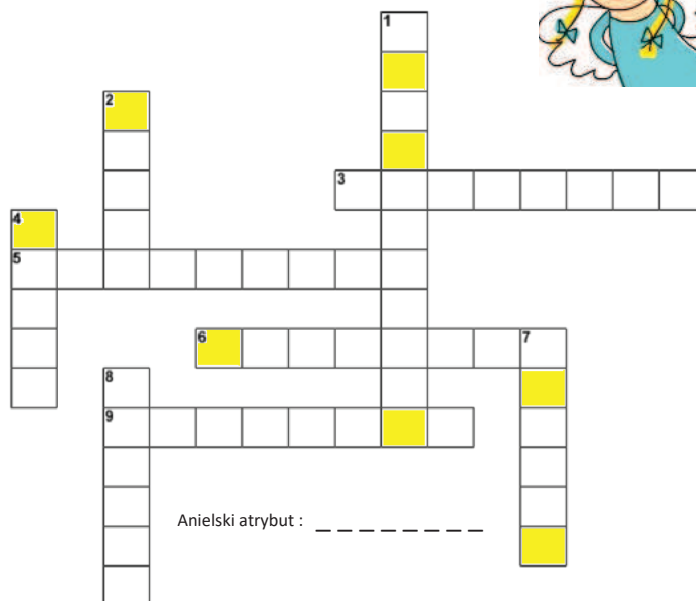
Amelia



Praca Krzysia z kl. II

KĄCIK Z ANIOŁKIEM

Rozwiąż krzyżówkę, poukładaj litery z żółtych pól a ułożą hasło. Miłej zabawy ☺



Poziomo:

3. Ile „Zdrowaś Mario” mieści się w jednej części różańca?
5. Do czego miało służyć odmawianie różańca? Odpowiedź również znajdziesz w liście.
6. Modlitwa, o której odmawianie prosiła Matka Boża.
9. W liście Łucji była mowa o głosie Marii, jaki on był.

Pionowo:

1. Jak nazywa się miesiąc, w którym najczęściej odmawia się różaniec?
2. Jak ma na imię siostra Hiacynty i Franciszka?
4. Ile objawień było w Fatimie?
7. Ile jest tajemnic różańca?
8. Miasto gdzie Matka Boża objawiła się Łucji.

JESIENNA MIŁOŚĆ PRECZYTAJ, BO WARTO!

Jesienna miłość to powieść przedstawiająca historię beztrioskiego siedemnastolatka Landon Cartera, który rozpoczyna naukę w ostatniej klasie szkoły średniej. Chłopak, mimo nacisków ojca, nie ma planów na przyszłość. Gdy nadchodzi pora dorocznego balu, Landon zaprasza Jamie.

Jamie Sullivan jest grzeczną, ułożoną córką pastora. Nie rozstaje się z Biblią, dziwaczka- jak określają ją ludzie z liceum. Z nikim się nie przyjaźni, a dzień bez dobrego uczynku uważa za stracony. Gdy Landon zaprasza ją na bal, zgadza się bez wahania.

Wyśmiewany przez znajomych Landon z początku unika Jamie, ale ciągle intryguje go ta dziewczyna. Częste kontakty głównych bohaterów sprawiają, że zaprzyjaźniają się

ze sobą, a później zakochują w sobie. Ich radość nie trwa jednak długo, a wszystko za sprawą sekretu, jaki skrywa Jamie.

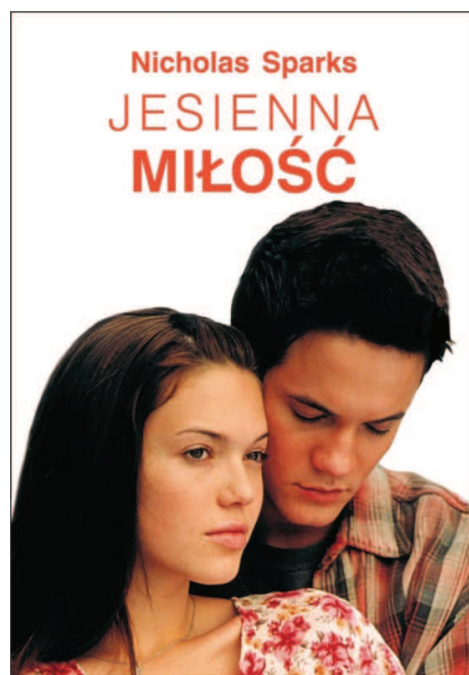
Jesienna miłość jest historią o pierwszej miłości, odkrywaniu sensu życia, radości, a także bólu po stracie kogoś bliskiego.

Czy Landon i Jamie odnajdą szczęście? Jaki sekret skrywa dziewczyna? Dlaczego Biblia jest tak ważna dla Jamie? Na te pytania znajdziesz odpowiedź sięgając po książkę Nicholasa Sparksa.

Karolina

Autor: Nicholas Sparks
Tytuł: „Jesienna miłość”
Objętość: 223 strony

Grupa docelowa: młodzież, dorośli
Forma: powieść



ciąg dalszy ze strony 1

prosiła o Różaniec, a nie o codzienne uczestnictwo we Mszy św., wizjonerka wyjaśniła, że dla dzieci codzienny udział w Eucharystii był z wielu powodów niemożliwy.

Bóg uwzględnił możliwości swoich dzieci. „Odmawianie Różańca jest dostępne dla każdego – dla biednych i bogatych, mądrych i nieuczonych, wielkich i małych” – przekonuje Łucja. Na różańcu można się modlić zarówno indywidualnie, jak i we wspólnocie. W kościele przed Najświętszym Sakramentem, ale także w drodze do pracy, do szkoły, na ulicy, w samochodzie czy w autobusie. Chociaż dziesiątkę dziennie, jeśli nie stać nas na więcej. „Każdy dzień ma dwadzieścia cztery godziny... jakże to niewiele, jeżeli poświęcimy jeden tylko kwadrans życiu duchowemu, naszemu wewnętrznemu i zażyłemu spotkaniu z Bogiem” – zauważa s. Łucja. Przekonuje także, że to modlitwa miła Bogu i owocna dla naszych dusz. Jak pisze z prostotą, „gdyby tak nie było, Nasza Pani nie zalecałaby go tak mocno”. I dalej: „albowiem lepiej od kogokolwiek Bóg i Nasza Pani wiedzą, co nam bardziej odpowiada i czego tak bardzo potrzebujemy”...

Modlitwa walki

Czy fatimskie orędzie wnosi coś nowego do Różańca, który w 1917 roku był modlitwą znaną i praktykowaną od wieków w Kościele? Pani z Fatimy akcentuje wstawienniczą siłę Różańca ofiarowanego za grzeszników. Zło dobrem zwyciężaj. Maryja wyraźnie chce, by stał się on owym dobrem zwyciężającym zło szerzące się w świecie i atakujące także sam Kościół. Różaniec był polecony dzieciom fatimskim jako modlitwa o pokój w obliczu wojny, a jednocześnie jest on modlitwą duchowej walki. Nie ma tu sprzeczności, dlatego że pokój jest ostatecznie owocem nawrócenia.

Ksiądz Franciszek Blachnicki, komentując fatimskie orędzie, podkreślał, że Różaniec „jest pierwszą i zasadniczą formą duchowej walki. Musi to być modlitwa wielkiej wiary i ufności, prosząca Boga o rzeczy, które mogą się nam wydać niemożliwe”. „Módlmy się z odwagą i miłością za wszystkich bez wyjątku” – zwywał sługa Boży. „Za tyranów, za zdrajców, za zbrodniarzy, za zaślepionych i zniewolonych przez żądzę władzy albo przez lęk. Obejmijmy tą modlitwą o nawrócenie wszystkich tych ludzi, przez których utrzymywany jest i niesiony ten

system zniewalania narodów. Przeciwstawiamy tej potędze wiare i ufność wyzwalające moc Boga Najwyższego, która musi zwyciężyć. Odmawiamy w tej intencji szczególnie codzienny Różaniec”. Ksiądz Blachnicki pisał te słowa w 1982 roku, gdy w Polsce trwał stan wojenny. Miał więc na myśli bardzo konkretny polityczny system zniewolenia i ucisku. Ten system, dzięki Bogu, załamał się w Europie. Nie znaczy to jednak, że dziś nie istnieją inne, bardziej subtelne, ale równie lub bardziej skuteczne systemy zniewalania ludzi i narodów.

Anca-Maria Cernea, rumuńska lelkarka, świecka audytorka na synodzie o rodzinie w 2015 roku, przemawiając do ojców synodalnych, wskazała na dzisiejsze zagrożenia życia i rodziny. Odwołała się do przesłania z Fatimy. Jej wystąpienie zrobiło wrażenie na wielu ojcach soborowych. Mówiła: „Matka Boża Fatimska powiedziała, że błędy Rosji rozprzestrze-



nia się na całym świecie. Po raz pierwszy stało się to w formie brutalnego, klasycznego marksizmu, który zamordował dziesiątki milionów ludzi. Teraz robi się to w większości przez marksizm kulturowy. Klasyczny marksizm próbował zmienić społeczeństwo przez siłowe przejście nieruchomości. Teraz rewolucja sięga głębiej. Próbuje dokonać zmiany definicji rodziny, tożsamości seksualnej i ludzkiej natury. Ta ideologia nazywa siebie postępowa. Ale to nic innego jak oferta starożytnego węża, proponująca człowiekowi przejście kontroli, aby zastąpić Boga, wystąpienie się o zbawienie tutaj, na tym świecie. (...) Misią Kościoła jest zbawiać dusze. Zło w tym świecie pochodzi z grzechu. Nie z różnic docho-

dów lub zmiany klimatu. Rozwiązaniem jest ewangelizacja. Nawrócenie...

Dusze, które najbardziej potrzebują

„O mój Jezus, przebaczone nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i pomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twój miłosierdzia”. Po 100 latach od objawień w Fatimie ta modlitwa na stałe weszła do Różańca. Podejrzewam, że wielu modlących się nią nie zawsze wie, że pochodzi ona z tzw. sekretu fatimskiego (13 lipca 1917).

Ta modlitwa pokazuje Maryję jako Matkę zatroskaną o zbawienie ludzi. Siostra Łucja, komentując tekst tej modlitwy, wyjaśniała, że słowa o „tych, którzy najbardziej potrzebują Bożego miłosierdzia”, odnoszą się do „dusz, które znajdują się w wielkim niebezpieczeństwie potępienia: dusz w stanie grzechu śmiertelnego i braku skruchy w ostatniej godzinie, które nie chcą żałować za grzechy ani prosić Boga o przebaczenie, dusz uporczywie trwających w złu”. Modlitwa fatimska dodana do Różańca przypomina o tym, o czym dziś w Kościele nieraz zapominamy, że ostatecznie chodzi nam o wieczność, o to, by wszyscy poszli do nieba. Pierwszorzędnym celem Kościoła jest walka o zbawienie ludzi, a nie o naprawianie świata. Ratowanie dusz to zresztą także istota przesłania o Bożym miłosierdziu przekazanego św. Faustynie.

I jeszcze jedno. Maryja prosi o Różaniec codzienny! Siostra Łucja akcentuje, że potrzebujemy tej modlitwy każdego dnia. „Matka Boża wzywa nas, abyśmy nieustannie trwali na modlitwie. Nie wystarczy modlić się w jakiś dzień, trzeba modlić się wciąż, każdego dnia, z wiarą i ufnością, ponieważ każdego dnia grzeszymy i ponieważ dla nas jest rzeczą konieczną szukać Boga po wszystkie dni, upraszając przebaczenia i pomocy”.

Jeśli komuś Różaniec wydaje się modlitwą nudną, bo monotonna, to s. Łucja odpowiada w taki sposób: „Kiedy spotykają się ludzie zakochani, przez całe godziny powtarzają jedno i to samo: »kocham cię«. Tym, czego brakuje ludziom zarzucającym Różańcowi monotoność, jest właśnie miłość; wszystko zaś, czego nie czyni się z miłości, nie ma żadnej wartości”. Różaniec jako nieustanne powtarzanie Bogu, Jezusowi, Maryi: „kocham”. Nic dodać, nic ująć... tylko się modlić.

Ks. Tomasz Jaklewicz, GN 12/2017

JESTEŚMY TYLKO NARZĘDZIAMI...

ROZMOWA Z KS. BOGDANEM ŚWIERCZEWSKIM CSMA

KSIĘŻE KRZYSZTOFIE!

Dostałem Twojego maila. Bardzo się cieszę, że powstała w Strudze gazetka parafialna. Mam teraz trochę pracy m.in. w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, które powstało u nas w Papui Nowej Gwinei, proszę Cię o zamieszczenie w gazecie mojego ostatniego wywiadu - następnym razem napiszę coś więcej. Pozdrawiam serdecznie Ciebie, Księdza Proboszcza, Parafian i wszystkich Czytelników gazetki „Niepokonany”.

KS. BOGDAN ŚWIERCZEWSKI CSMA, PAPUA NOWA GWINEA



Drogi Ojciec, jak to jest, że człowiek mieszkający w Polsce, wychowany tutaj, kochający polską kulturę, mający polską tożsamość, nagle decyduje się wyjechać w egzotykę? Bo Papuę-Nową Gwineę trzeba bez wątpienia uznać za egzotyczną...

Odpowiedź jest bardzo prosta: Boża Opatrzność. Inspiracja Ducha Świętego. Gdy byłem jeszcze klerykiem w seminarium, podano mi do wypełnienia ankietę. Jedną z rubryk dotyczyła działalności misyjnej. Napisałem wówczas, że jako jedną z perspektyw mojej pracy jako członka zgromadzenia widzę dla siebie pracę na misji. Po latach okazało się, że przełożeni wzięli to pod uwagę.

Jednak nie od razu. Wpierw, gdy zostałem już wyświęcony, skierowali mnie do parafii w Jasieniu-Ustrzykach Dolnych. I po około półtora roku pracy w tym miejscu ówczesny generał naszego zgromadzenia, świętej pamięci biskup Jan Chrapek, zadzwonił do mnie z pytaniem, czy nie chciałbym wyjechać na misję...

Spróbujemy wrócić pamięcią do tamtego czasu. Młody chłopak, zakonnik ląduje na obcym lądzie. W zupełnie nieznanym sobie rzeczywistości. W kraju

wyjętym jakby z epoki kamienia łupanego. Gdzie mieszkańcy żyją w ubogich chatkach, gdzie cywilizacja jest hen-hen za tą zapomnianą z Europy.

Pierwszą barierą był na pewno klimat. Opuściłem Polskę zimą. Przyjechałem do Papui i momentalnie doznałem szoku. Z początku było naprawdę trudno. Po pewnym czasie jednak i to mija. Człowiek się przyzwyczaja.

Druga sprawa to właśnie to, o czym wspominasz. Te chaty pokryte strzechą, kamienne bloki, gliniane ściany. Owszem, wyobrażałem sobie to wszystko przed przyjazdem, ale przyznam, że nie aż tak. Rzeczywistość przerosła nawet te moje wyobrażenia.

Wylądował Ojciec w tzw. „Higlandzie”, czyli w sercu wyspy, pośród gór. Z tego, co zdążyłem zauważyć, a także z Ojca opowieści wynika, że tutejsi ludzie mają w sobie bardzo dużo chęci odwetu, niezdrowego rewanżu. Zawistnego odpłacenia pięknym za nadobne. W Papui żyje ponad 800 plemion. Siłą rzeczy pojawiają się między nimi kłótnie, wzajemne animozje. Dochodzi też do wojen. Jak na to wszystko z perspektywy tylu lat spędzonych na Papui patrzy michalita?

Tak, to wszystko prawda. Te konflikty, wzajemne animozje, stanowią rzeczywiście duży problem. Wojny plemienne, najazdy... A teraz i tak nieco się to uspokoiło. Ale jeszcze w 1991 roku, gdy tu przybyłem, to było naprawdę straszne. Zwłaszcza tutaj, w górach, tych konfliktów było bardzo dużo. Przez kilka kolejnych lat nie było roku bez wojny.

Co to właściwie znaczy „wojna plemienna”?

To wojna wybuchająca, gdy dwa zwaśnione klany chcą wyrównać rachunki. Gdy dochodzą do momentu, że nie widzą innej drogi rozwiązania sporu.

O co może się toczyć taki spór?

Choćby o ziemię. To po pierwsze. Ale i o kradzież, np. świni. Warto w tym miejscu wyjaśnić naszym Czytelnikom, że w Papui świnia to niezwykle ważne zwierzę. Posiadanie świni nobilituje społecznie. Trzeci powód, dla którego może być wywołana taka wojna, to kobieta...

Gdy się ją porwie?

Na przykład. Albo gdy zakocha się w niej członek wrogiego klanu
ciąg dalszy na s. 7

...WARTO BYŁO ROZPOCZYNAĆ POSŁUGĘ NA PAPIU-NOWEJ GWINEI?

Tak, z całą pewnością było warto. Oczywiście, wiele jest jeszcze do zrobienia...ale, kiedy patrzę na rozmodlone grupy Legionu Maryi, Rycerzy św. Michała, czy Apostolatu Miłosierdzia Bożego – złożone z Papuasów – to z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że było warto!

ciąg dalszy ze s. 7

i ją sobie weźmie. Różne mogą być powody.

Jak to wszystko Ojciec znoś? Ten czas wojen musiał być prawdziwą próbą charakteru.

Najbardziej przykrym momentem mojego czasu posługiwania na tutejszej misji był ten, w którym musiałem opuścić stację. Musiałem po prostu uciekać. Istniało realne zagrożenie, że spalą całą wioskę. Łącznie z domem misjonarza.

To nie obowiązują żadne reguły?

Kiedyś wyglądało to trochę inaczej. Istniało tzw. prawo wojenne. Zwaśnione plemiona wyznaczały

że się zatrzymujemy. I wtedy przyspieszyliśmy, aby zmieścić się w tej szczelinie. Udało się. Uciekliśmy.

Jest też Ojciec egzorcystą. Jak więc egzorcysta podchodzi do tutejszych plemiennych wierzeń? Papua słynie przecież z praktyk z pogranicza magii. Papuasi są ciekawi tego tajemniczego świata. Jak na to reaguje egzorcysta z Polski?

Faktycznie, niektóre formy ich obrzędowości mogą budzić kontrowersje, czy nawet jawny sprzeciw. Choćby tajemnicze ceremonie podczas wspomnianych już wojen. Rada starszych potrafi podczas takiej ceremonii próbować przywołać ducha zabitego – tego samego, którego śmierć stała się przyczynkiem do wojny – i prosić go o pomoc w trakcie walk. To jest szatańskie. Nie mam co do tego wątpliwości.

Zadaniem nie tylko egzorcysty, ale i każdego księdza, jest uświadamianie tym ludziom, że to jest niebezpieczne, złe.



A tak patrząc z perspektywy czasu: warto było rozpocząć posługę na Papui-Nowej Gwinei?

Tak, z całą pewnością było warto. Oczywiście, wiele jest jeszcze do zrobienia od strony ekonomicznej, ale my, misjonarze, patrzymy na ten problem jeszcze z innej perspektywy – od strony duchowej. W tej kwestii, kiedy patrzę na rozmodlone grupy Legionu Maryi, Rycerzy św. Michała, czy Apostolatu Miłosierdzia Bożego – złożone z Papuasów – to z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że było warto. Pamiętajmy, że jesteśmy tylko narzędziami w rękach kochającego i miłosiernego Ojca. To jest Jego wola. Trzeba czynić wszystko, co w naszej mocy, i oddawać wszystko w Jego Miłosierne Ręce. Wtedy będzie dobrze.

KTÓŻ JAK BÓG 3/2018



sobie pole bitwy, tak, by było jasne kto i kiedy się bije. Nie można było palić domów, zabijać kobiet. Kto nie był na polu bitwy, tego nie można było ruszyć. Teraz już tego nie ma. Wojny pozbawiono jakichkolwiek regul.

A co z przemieszczaniem się w trakcie takiego konfliktu zbrojnego? Co z ciągami komunikacyjnymi? Istnieje w ogóle coś takiego?

Drogi są często blokowane. Czasem przez walczące strony, a czasem przez zwykłych rabusiów. Sam miałem taką przygodę, gdy jechałem z kolegą samochodem i nagle zobaczyliśmy na drodze zwalony konar. A za nim rabusiów. Zwolniłem, aby dać im znać, że zamierzam się zatrzymać. Na całe szczęście z boku drogi zobaczyłem wąską szczelinę, której jeszcze najwidoczniej nie zdążyli zatarasować. Rabusie opuścili karabiny, myśląc,



KAPLICZKI STRUŻAŃSKIE



Kapliczka Matki Bożej Niepokalanie Poczętej znajduje się w sąsiedztwie nieruchomości przy ul. Spacerowej nr 20. Jest pięknie usytuowana na tle dębów i klonów oraz modrzewiowo-sosnowego zagajnika. Kilkudziesięciometrowej powierzchni placyk, na którym została wzniesiona, ogrodzony jest metalowym, niewielkiej wysokości parkanem. Otoczenie figurki uporządkowane, zadbane

i odwiedzane przez ludzi, o czym świadczą palące się znicze i lampki.

Ufundowana została w 1908 r. przez małżeństwo Aleksandrę i Stanisława Żerańskich. Na cokole figurki od frontu widnieje napis Pod Twoją Obronę Uciekamy się Święta Boża Rodzicielko. Z tyłu cokołu wyryto: Pamiątka ta wybudowana w 1908 r. kosztem i staraniem małżonków Aleksandry i Stanisława Żerańskich.

Wysokość pomnika z cokolem i figurką mierzoną od powierzchni ziemi wynosi ok. 3 m. Matka Boska odziana jest w powłóczystą szatę na zewnątrz koloru niebieskiego od wewnątrz różową oraz białą tunikę. Matka Boska stoi na kuli ziemskiej i prawą stopą przygniata głowę węża trzymającego w paszczy gałązkę z jabłkiem.

Przed takimi figurkami okoliczna ludność, szczególnie w maju i letnich miesiącach, zbierała się na modlitwy, śpiewała pieśni religijne, odmawiała litanie i różańce.

WWW.MARKI-PUSTELNIK-STRUGA.PL/

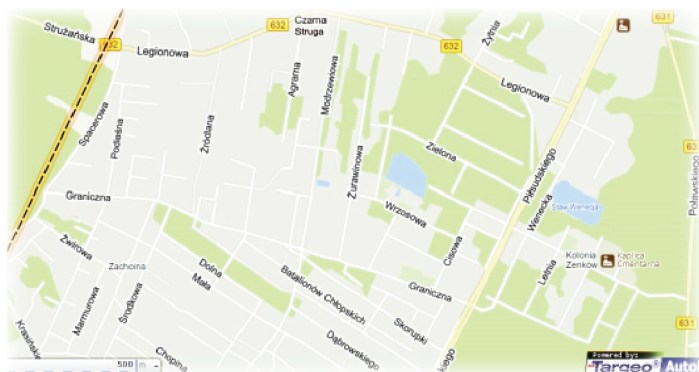
DO PARAFII NALEŻĄ ULICE:

CZARNA STRUGA, MARKI: Agrarna, Akacyjowa, Amarrantowa, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Batalionów Chłopskich, mjr. Billa, Błękitna, Borówkowa, Bukowa, Ceramiczna, Fryderyka Chopina (parzyste), Cisowa, Cementarna, Henryka Dąbrowskiego, Dębowa, Długa, Jana Długosza, Dolna, Dziewanny, Fiolkowa, Graniczna, Grażyny, Jana Sobieskiego (od Chopina), Jarzębinowa, Kamienna, Klono-wa, Kolorowa, Konwalii, Juliusza Kossaka, Zygmunta Kra-sińskiego (parzyste od Środkowej), Zofii Kukier, Janusza Kusocińskiego, Legionowa, Legionów Polskich, Letnia, Łączna, Magnolii, Kornela Makuszyńskiego, Mała, Maratońska, Marmurowa, Królowej Marysieńki, Michalicka,

Modrzewiowa, Nowa, Niecała, Obrońców, Stefana Okrzei, Olimpijska, Orla Białego, Księdza Stanisława Pałacha, Pastelowa, Piaskowa, marsz. Józefa Piłsudskiego (od Chopina), Piotrówka, Podleśna, Pogodna, Księdza Antoniego Poławskiego, Pomarańczowa, Pomnikowa, Poprzeczna, Przydrożna, Radna, Mikołaja Reja, Rolna, Rynkowa, Sasanki,

ks. Ignacego Skorupki, Słowików, Spacerowa, Strumykowa, Szarotki, Szczygła, Środkowa (oprócz parzystych do Chopina), Tęczowa, Torfowa, Turystyczna, Wąska, Wczasowa, Wenecka, Wierzbowa, Wiewiórki, Wilgi, Wiosenna, Wrzosowa, gen. Józefa Wybickiego, Zbożowa, Zielona, Ziółowa, Źródłana, Żurawinowa, Żwirowa, Żytnia.

NADMA: Ceglana, Modrzewiowa, Pólko, Rieczna (od rzeki Czarna), Torfowa, Wrzosowa, Żłota.



INFORMATOR PARAFIALNY

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII:

DNI POWSZEDNIE:
7,00, 18,00

NIEDZIELE I UROCZYSTOŚCI:
7,00, 8,30, 10,00, 11,30, 18,00

SOBOTNIA MSZA ŚWIĘTA WIECZORNA
JEST **LITURGIĄ NIEDZIELNĄ**

SPOWIEDŹ 15 MIN. PRZED KAŻDĄ MSZĄ ŚWIĘTĄ, A TAKŻE W KAŻDĄ ŚRODĘ PODCZAS ADORACJI NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU (19.00-20.00)

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU: W KAŻDĄ ŚRODĘ PO MSZY ŚW. (18.45-20.00)

KANCELARIA PARAFIALNA GODZINY PRZYJĘĆ:

PONIEDZIAŁEK 17.00-18.00

WTOREK 17.00-18.00

ŚRODA 17.00-18.00

CZWARTEK 19.00-20.00
(SPRAWY MAŁŻEŃSKIE)

SOBOTA 9.00-10.00

W NAGŁEJ SYTUACJI KANCELARIA CZYNNĄ JEST W KAŻDEJ CHWILI
TEL. 22 781-14-92

ADRES INTERNETOWY:
www.marki.michalici.pl

„NIEPOKONANY” - pismo parafii św. Andrzeja Boli w Markach (księża michalici)
Redaguje Zespół. Opieka kościelna ks. Krzysztof Pelc, kskrzysztof@op.pl;
Adres Redakcji: Al. J. Piłsudskiego 248/252; 05-261 Marki
Konto parafii: Bank Pekao: 74 1240 1082 1111 0010 6211 6782
Nakład: 400 egz. | Koszt wydania: 1,5 zł | Druk: Janusz Bieszczad - Warszawa